

Mniejsza liczba zwierząt większa konflikty społeczne

26 lipca 2014

Globalny spadek liczebności dzikich zwierząt wiąże się, wg ekologów, ze wzrostami w handlu ludźmi i niewolnictwie dzieci. Mniejsza dostępność zwierząt w wielu krajach sprawia, że trzeba większych nakładów pracy, by znaleźć pożywienie.

Autorzy artykułu z pisma „Science” twierdzą, że zapotrzebowanie na taną siłę roboczą, zwłaszcza w przemyśle rybnym, zaspokaja się często właśnie dziećmi. Przekonują także, że spadek liczebności zwierząt sprzyja terroryzmowi i destabilizacji regionu.

Gdy spada liczba i jakość łowisk, rybacy muszą pływać dalej w gorszych warunkach. W Azji mężczyźni z Birmy, Kambodży i Tajlandii są coraz częściej sprzedawani na łodzie rybackie. Bez płacy pozostają latami na morzu, zmuszeni do pracy przez 18-20 godzin dziennie.

Szef zespołu badawczego, prof. Justin Brashares z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, dowodzi, że istnieje bezpośredni związek między dostępnością zasobów dzikiej przyrody, nakładami/kosztami pracy podczas uzyskiwania pokarmu a niewolnictwem dzieci. „Wiele społeczeństw polegających na tych źródłach nie dysponuje potencjałem gospodarczym pozwalającym na zwiększenie liczebności pracowników, szuka więc taniej siły roboczej. W wielu rejonach doprowadziło to do kupowania dzieci jako niewolników.”

W artykule naukowcy zestawiają skutki zapaści łowisk w Somalii i u północno-wschodniego wybrzeża USA. O ile w Stanach federalne dotacje pozwoliły przekwalifikować rybaków, o tyle w Afryce rosnąca konkurencja o zasoby doprowadziła do nasilenia piractwa. „Od tego rozpoczął się somalijski konflikt. Rybacy zaczęli pływać z bronią, próbując ukarać łodzie łowiące

nielegalnie na ich wodach.”

Brashares i inni twierdzą, że džandżawidzi, Armia Bożego Oporu, Asz-Szabab i Boko Haram kłusują na słonie i nosorożce, by uzyskać środki na sfinansowanie ataków terrorystycznych, ale pozostali naukowcy sądzą, że nie ma wystarczająco dużo dowodów, by potwierdzić tę tezę.

Amerykanie sądzą, kwestiami nadrzędnymi pozostają „złe zarządzanie i wolność dla wszystkich”. Przyznanie przez rządy rybakom i myśliwym wyłącznych praw do eksploatacji pewnych obszarów miałoby, wg nich, złagodzić społeczne napięcia. Akademicy powołują się przy tym na przykład organizacji rybołówstwa Fidżi.

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: BBC

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)